

Sygn. akt **V Ca 820/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Joanna Wiśniewska-Sadomska
Sędziowie:	SO Beata Gutkowska SR del. Dorota Walczyk (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Urszula Widulińska

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. O., K. G. i E. O.

przeciwko (...) Company spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa w Warszawie

z dnia 13 stycznia 2016 r., sygn. akt II C 863/11

1. oddała obie apelacje;
2. zasądza od (...) Company spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie na rzecz M. O., K. G. i E. O. kwoty po 2 400 (dwa tysiące czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 820/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 listopada 2010 r. M. O. wniósł o zasądzenie od pozwanych spółki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. oraz zakładu (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na jego rzecz kwoty 6.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 marca 2010 roku do dnia zapłaty z tym zastrzeżeniem, że zaspokojenie roszczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego z pozwanych z obowiązku zapłaty do wysokości zaspokojonego roszczenia. K. G. wniosła o zasądzenie od pozwanych na jej rzecz kwoty 13.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 marca 2010 roku do dnia zapłaty z tym zastrzeżeniem, że

zaspokojenie roszczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego z pozwanych z obowiązku zapłaty do wysokości zaspokojonego roszczenia. E. O. wniosła o zasądzenie na jej rzecz kwoty 26.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 marca 2010 roku do dnia zapłaty z tym zastrzeżeniem, że zaspokojenie roszczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego z pozwanych z obowiązku zapłaty do wysokości zaspokojonego roszczenia. Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanych na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przez radcę prawnego.

W piśmie procesowym z dnia 18 stycznia 2011 roku (...) Company spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz od każdego z powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew z dnia 19 stycznia 2011 roku (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz od powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W toku postępowania powodowie rozszerzyli żądanie w ten sposób, że M. O. wniósł o zasądzenie od pozwanych kwoty 34.000 zł, K. G. kwoty 70.000 zł, zaś E. O. kwoty 60.000 zł - wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 marca 2010 roku do dnia zapłaty z tym zastrzeżeniem, że zaspokojenie roszczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego z pozwanych z obowiązku zapłaty do wysokości zaspokojonego roszczenia. W pozostałym zakresie powodowie podtrzymali swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie (pismo procesowe powodów z dnia 06 lipca 2015 roku k. 894-897).

Odnosząc się do zmodyfikowanego żądania powodów (...) Company spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz podniosła zarzut przedawnienia w zakresie kwoty, o którą rozszerzono powództwo. Pozwany podtrzymał ponadto swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie.

Wyrokiem z dnia 13 stycznia 2016 r. Sąd Rejonowy:

1) zasądził od pozwanych (...) Company Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda M. O. kwotę 26.000 zł (dwadzieścia sześć tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 13 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego z pozwanych z obowiązku zapłaty do wysokości zaspokojonego roszczenia;

2) oddalił powództwo M. O. w pozostałym zakresie;

3) zasądził od pozwanych (...) Company Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki K. G. kwotę 56.800 zł (pięćdziesiąt sześć tysięcy osiemset złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 13 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego z pozwanych z obowiązku zapłaty do wysokości zaspokojonego roszczenia;

4) oddalił powództwo K. G. w pozostałym zakresie;

5) zasądził od pozwanych (...) Company Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki E. O. kwotę 43.200 zł (czterdzieści trzy tysiące dwieście złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 13 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego z pozwanych z obowiązku zapłaty do wysokości zaspokojonego roszczenia;

6) oddalił powództwo E. O. w pozostałym zakresie;

7) orzekł, iż powodowi M. O. od pozwanych (...) Company Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie należy się zwrot 76,5% poniesionych przez niego kosztów procesu, zaś pozwanym (...) Company Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie od powoda M. O. należy się zwrot 23,5% poniesionych przez nich kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu;

8) orzekł, iż powódce K. G. od pozwanych (...) Company Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie należy się zwrot 81,1% poniesionych przez nią kosztów procesu, zaś pozwanym (...) Company Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie od powódki K. G. należy się zwrot 18,9% poniesionych przez nich kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu;

9) orzekł, iż powódce E. O. od pozwanych (...) Company Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie należy się zwrot 72% poniesionych przez nią kosztów procesu, zaś pozwanym (...) Company Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie od powódki E. O. należy się zwrot 28% poniesionych przez nich kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu;

10) nieuiszczone koszty sądowe, od ponoszenia których powód M. O. został zwolniony, przejął na rachunek Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie.

Sąd Rejonowy ustalił w sprawie stan faktyczny:

W czerwcu 2009 roku M. O., K. G. oraz E. O. pozostawali w stosunku pracy z (...) Company spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.. Byli zatrudnieni na stanowisku monterów na podstawie umów na czas określony obowiązujących do sierpnia 2009 roku. Do ich obowiązków należało wykańczanie oraz naprawa paneli izolowanych i przygotowywanie ich do wysyłki. Dnia 06 czerwca 2009 roku przyszedł do pracy na pierwszą zmianę. W związku z koniecznością dostania się do panelu, który stał najbliżej ściany i był zastawiony innymi opartymi o ścianę, część pracowników, w tym M. O., działając na polecenie brygadzysty S. W., przystąpiła do odstawiania paneli blokujących dostęp do tego, który był im potrzebny. Kiedy brygadzista wszedł za panele w celu dostania się do niezbędnego im materiału, przechyliły się one ponownie w stronę ściany i docisnęły do niej brygadzistę, który krzyknął, by udzielono mu pomocy i zabrano panele. W tym momencie na miejsce zdarzenia przybiegli inni pracownicy, w tym powódki, którzy razem z osobami współpracującymi z brygadzystą zajęli się odsuwaniem paneli. Przytrzymywali panele w pozycji pionowej, odciągając je od ściany, by umożliwić brygadziście wydostanie się z za nich, jednak z uwagi na ich ciężar przewróciły się one w drugą stronę i przygniotły powodów. Nikt nie koordynował przeprowadzonej rzeczonoego dnia akcji udzielania pomocy brygadziście. Powodowie przeszli w zakładzie pracy szkolenia z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, ale nie dotyczące składowania paneli. W tamtym czasie w zakładzie pracy nie było instrukcji składowania i wykorzystywania paneli składowanych. Bezpośrednią przyczyną wypadku było przewrócenie się 7 paneli izolowanych i przygniecenie trzymających je pracowników. Pośrednie przyczyny wypadku stanowiły zaś: niewłaściwy sposób składowania paneli izolacyjnych zbrakowanych, niewłaściwa koordynacja prac zbiorowych, niewłaściwy sposób wyjmowania potrzebnego panelu oraz brak instrukcji dotyczącej składowania i wykorzystania paneli zbrakowanych. Na skutek wypadku M. O. doznał złamania tylnej krawędzi kości piszczelowej prawej z przemieszczeniem, który to uraz leczony był nieoperacyjnie - zastosowano unieruchomienie w opatrunku gipsowym przez okres 6 tygodni. W tym czasie doszło do zasinienia palców unieruchomionej kończyny. Powód był leczony również farmakologicznie, w tym lekami przeciwbólowymi. Po zdjęciu gipsu do 18 sierpnia 2008 roku poruszał się o kulach. W tym czasie wymagał pomocy osób trzecich w zakresie zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych. W okresie od 18 sierpnia 2008 roku do 29 sierpnia 2008 roku oraz od 15 września 2008 roku do 26 września 2008 roku przebył rehabilitację w warunkach ambulatoryjnych w związku z rozpoznaniem u niego zrostu złamania. Podczas

kolejnych wizyt kontrolnych stwierdzono u powoda obrzęk okolicy stawu skokowego prawego oraz chód utykający, w związku z czym został zakwalifikowany do odbycia rehabilitacji leczniczej w warunkach stacjonarnych, o miało też miejsce w okresie od 24 stycznia do 16 lutego 2009 roku w Sanatorium (...) w I.. W lutym 2009 roku u M. O. stwierdzono ograniczenie ruchów w stawie skokowym prawym i zalecono leczenie farmakologiczne. Leczenie w poradni farmakologicznej zakończono w listopadzie 2009 roku. Do tego też czasu powód był całkowicie niezdolny do pracy. Otrzymywał świadczenie rehabilitacyjne łącznie przez okres roku. W dniu 18 listopada 2009 roku powód został uznany za częściowo niezdolnego do pracy do dnia 31 maja 2010 roku. Przez pół roku był na rencie. Od 15 marca 2010 roku do 07 kwietnia 2010 roku odbył rehabilitację leczniczą w Sanatorium w B. w ramach prewencji rentowej. Po zakończeniu procesu rehabilitacji i po stwierdzeniu przez lekarza orzecznika jego zdolności do pracy powód pozostawał na zasiłku dla bezrobotnych. We wrześniu 2011 roku rozpoczął prace w budownictwie, po czym zmienił ją na zawód dekarza. Obecnie powód porusza się sprawnie i nie utyka na prawa nogę. W zakresie jego prawej kończyny dolnej występuje jednak zniekształcenie obrysu prawego stawu skokowego, z pogrubieniem kostki przyśrodkowej i bocznej, z wyraźnie widocznym obrzękiem ku przodowi od kostki bocznej. Obwód nogi prawej na tej wysokości jest większy o 1 cm w porównaniu z kończyną lewą. Zgięcie grzbietowe prawej stopy powoda jest ograniczone o 10 stopni, zaś jej zgięcie podeszwowe o 20 stopni w porównaniu z drugą stroną. M. O. do dziś odczuwa dolegliwości bólowe w prawym stawie skokowym po wysiłku związanym z wykonywaniem pracy, uprawianiem sportu i przy zmianie pogody. Pod koniec dnia pracy występują u niego obrzęki w okolicach prawego stawu skokowego. W dalszym ciągu wymaga on okresowej rehabilitacji leczniczej oraz fizykoterapii w celu zapobiegnięcia lub opóźnienia powstania zmian zwyrodnieniowych w prawym stawie skokowym, na które jest on narażony w związku z odbytym urazem. W wyniku wypadku M. O. doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w 15 %. Stanowiące konsekwencję wypadku dolegliwości bólowe wywarły negatywny wpływ również na sferę psychiki powoda. Ograniczają go bowiem w codziennym życiu i powodują wzmożoną w stosunku do stanu sprzed wypadku nerwowość oraz drażliwość. Nie jest on już w stanie wykonywać pełnego zakresu ruchów, co ogranicza go również w wyborze wykonywanej pracy oraz możliwości bawienia się z dzieckiem. Nie jest już w stanie podejmować wszystkich, jakimi zajmował się wcześniej, np. jeździć na rowerze. Co więcej doznane obrażenia uniemożliwiały mu opiekę nad żoną i udzielenie jej pomocy w zajmowaniu się dzieckiem, które urodziło się trzy dni po wypadku, w pierwszym okresie jego życia, co dodatkowo wpłynęło na pogorszenie stanu emocjonalnego powoda. Nie mógł wziąć na ręce ani przytulić córki. W czasie, gdy miał założony gips, to on wymagał pomocy żony w wykonywaniu codziennych czynności. W wyniku wypadku powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym w 5%.

K. G. doznała natomiast w wyniku wypadku złamania gałęzi górnej i dolnej kości łonowej prawej oraz złamania kości krzyżowej po stronie lewej z odlamaniem drobnego fragmentu kostnego po stronie grzbietowej a także stłuczenia kręgosłupa lędźwiowo -krzyżowego. Stwierdzono u niej również krwiaka w miednicy małej. Przez 6 tygodni po wypadku leżała w łóżku i nie była zdolna do wykonywania jakichkolwiek ruchów. Nie była w stanie samodzielnie nic robić, nawet jeść czy umyć się. Od dnia wypadku do 30 lipca 2008 roku wymagała stałej opieki innych osób i pomocy w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych, co również miało niekorzystny wpływ na jej samopoczucie psychiczne. Następnie przez 2-3 miesiące poruszała się o kulach. Odczuwała ból w części krzyżowej kręgosłupa, prawej pachwinie i kości łonowej przez długi czas po wypadku. Drętwiały jej też nogi i ręce. Po wypadku powódka nie mogła wykonywać podstawowych czynności domowych, uprawiać ogródka ani też się schylać. Do 18 września 2009 roku była niezdolna do jakichkolwiek większych wysiłków fizycznych. Cierpiała na przewlekłe biegunki, po czym zdiagnozowano u niej wrzodziejące zapalenie jelita grubego oraz polip jelita grubego, co prowadziło do postępującego osłabienia organizmu. W okresie od 20 lutego do 15 marca 2009 roku została poddana leczeniu rehabilitacyjnemu w Sanatorium (...) w M., zaś od 15 czerwca 2009 roku do 06 lipca 2009 roku na Oddziale Rehabilitacyjnym Szpitala (...). Ł. w K.. Przebyła też rehabilitację w warunkach ambulatoryjnych. Została poddana leczeniu farmakologicznemu, zażywała m. in. leki przeciwbólowe. Przyznano jej świadczenie rehabilitacyjne na okres łącznie 4 miesiące, następnie odmówiono świadczenia na dalszy okres. Powódka wróciła do pracy, mimo że lekarz ortopeda nie wyraził na to zgody z uwagi na stan jej zdrowia i wykorzystwała zaległy urlop, po czym otrzymała kolejne zwolnienie lekarskie. Odmówiono przyznania powódce dalszych świadczeń z uwagi na wyczerpanie przez nią prawa do zasiłku chorobowego. Przez

rok K. G. przebywała na zasiłku dla bezrobotnych, a następnie rozpoczęła pracę w sklepie, którą wykonuje do dzisiaj. Nadal odczuwa dolegliwości bólowe kręgosłupa lędźwiowo - krzyżowego, promieniujące do kończyn dolnych, zwłaszcza na skutek stania lub siedzenia przez dłuższy czas. Drętwieją jej ręce i nogi, także w nocy, przez co się budzi. Nie jest już w stanie wykonywać pracy, jaką zajmowała się wcześniej, ponieważ nie jest zdolna do ciężkiej pracy fizycznej związanej z dźwiganiem i długotrwałym stanieniem. Jej sprawność fizyczna jest obniżona, powódka szybko się męczy i musi odpoczywać. Może już sprawnie się poruszać, jednak występują u powódki ograniczenia ruchów zgięcia kręgosłupa w okolicy lędźwiowo -krzyżowej ku przodowi oraz na boki a także ograniczenia ruchów rotacji w stawie biodrowym prawym. Powódka wymaga okresowych badań diagnostycznych oraz stałego leczenia farmakologicznego oraz dietetycznego pod kierunkiem specjalisty gastroenterologa z powodu wystąpienia u niej po wypadku objawów zapalnej choroby jelita grubego, rokowania co do zupełnego wyleczenia której są niepomyślne. Konieczne jest też poddawanie się przez powódkę okresowej rehabilitacji leczniczej, aby zapobiec nasilaniu się dolegliwości bólowych kręgosłupa lędźwiowo- krzyżowego i stawów biodrowo - krzyżowych, które z uwagi na doznane w wyniku wypadku obrażenia mogą wystąpić u niej szybciej niż u osoby nimi nieobciążonej. W wyniku wypadku K. G. doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w 35 %. Przedmiotowy wypadek wpłynął również na pogorszenie stanu psychicznego powódki. Rozmyślenia na jego temat wywołują u niej poczucie rozczarowania. Stała się ona bardziej rozdrażniona i nerwowa niż miała to miejsce przed analizowanym zdarzeniem. Szybciej wpada w złość w życiu codziennym. Jest też przygnębiona i zwłaszcza w niedługim okresie po wypadku towarzyszyły jej poważne obawy, że z uwagi na jego następstwa nie poradzi sobie w dalszym życiu. Jej złe samopoczucie wynikało także z faktu, że przez dłuższy czas nie mogła sama wykonywać podstawowych czynności życia codziennego, przy których musieli jej pomagać najbliżsi. Nie może ponadto prowadzić takiego trybu życia, jakie wiodła wcześniej, gdyż z uwagi na pogorszenie stanu zdrowia musiała zrezygnować z wielu podejmowanych wcześniej aktywności. Jej aktywność oraz energia życiowa uległy znacznemu osłabieniu. Większość wolnego czasu powódka spędza obecnie w domu, unikając kontaktu z innymi ludźmi, podczas gdy uprzednio często chodziła na spacer i jeździła na wycieczki. W wyniku wypadku powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym w 8%.

E. O. doznała natomiast w wyniku wypadku złamania miednicy - obu gałęzi kości łonowej prawej, rozejścia się spojenia łonowego oraz złamania w obrębie lewego stawu krzyżowo - biodrowego. W leczeniu zastosowano leżenie z wyciągiem szkieletowym na nadkłykcie kości udowej lewej. Rozpoznano ponadto plyn/krew w zaułku macicznie -odbytniczym oraz niespecyficzne torbiele narządu rodowego. Z uwagi na spowodowane obrażeniami krwawienie u powódki doszło też do pourazowej anemizacji. Leczone ją farmakologicznie, w tym lekami przeciwbólowymi. 18 czerwca 2008 roku poddano ją operacji założenia stabilizatora zewnętrznego na miednicę, który został usunięty 18 sierpnia 2008 roku. Przez ten czas powódka musiała leżeć. Do 21 sierpnia 2008 roku wymagała stałej pomocy osób trzecich w zaspokajaniu swoich podstawowych potrzeb życiowych. Odczuwała silny ból i nie miała czucia w lewej nodze. Po zdjęciu stabilizatora stwierdzono u niej zanik mięśnia, w związku z czym była poddawana rehabilitacji. Do stycznia 2009 roku poruszała się o kulach i była w tym czasie niezdolna do podejmowania większych wysiłków fizycznych, takich jak wykonywanie prac domowych czy samodzielne poruszanie się komunikacją miejską w celu dotarcia na wizyty lekarskie. Do końca roku 2009 była niezdolna do jakiegokolwiek pracy. Powódka przebyła kilka turnusów rehabilitacyjnych: od 08 do 31 stycznia 2009 roku w Sanatorium w R., od 17 marca do 29 kwietnia 2009 roku w Oddziale Dziennym (...) Centrum (...) w C., od 13 października do 5 listopada 2009 roku w Sanatorium (...) w I., zaś od 8 do 30 listopada 2010 roku ponownie w C.. Ponadto korzystała z indywidualnych rehabilitacji. W lipcu 2010 roku rozpoznano u powódki zmiany zwyrodnieniowe stawu krzyżowo - biodrowego lewego, przemieszczenie kości łonowej prawej, zrost kostny kości krzyżowej i nieprawidłowy zrost wyrostka poprzecznego L5 z kością krzyżową po stronie lewej. W trakcie badania kontrolnego w sierpniu 2011 roku zalecono jej kontynuowanie rehabilitacji. E. O. przebywała na zwolnieniu lekarskim do grudnia 2008 roku, z do końca roku 2009 pobierała świadczenie rehabilitacyjne. Posiada orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Od maja 2011 roku powódka rozpoczęła pracę w sklepie odzieżowym, która z uwagi na jej schorzenia ma lżejszy charakter niż praca wykonywana przed wypadkiem, albowiem obecnie nie jest ona zdolna do wykonywania pracy wiążącej się z dużym wysiłkiem fizycznym. Powódka porusza się już sprawnie i nie utyka. Ma jednak zniesioną ruchomość czynną na pograniczu kręgosłupa lędźwiowo - krzyżowego. Jej dolna lewa kończyna jest krótsza od prawej o 1,5 cm. Występuje u niej ograniczenie zgięcia stawu

biodrowego lewego do 100 stopni oraz ograniczenie jego rotacji zewnętrznej i wewnętrznej do 30 stopni. W zakresie stawu lewego cierpi zaś na ograniczenie jego zgięcia do 100 stopni a także zniesienie rotacji w obu kierunkach. W dalszym ciągu odczuwa też bóle okolicy krzyżowej, które nie raz budzą ją w nocy. Nie może się schylać, ma trudności przy przenoszeniu ciężkich przedmiotów. Cierpi też na, leczone farmakologicznie, dolegliwości natury urologicznej polegające na nietrzymaniu moczu, które ograniczają ją w codziennym życiu oraz wywołują u niej znaczny dyskomfort psychiczny. W dalszym ciągu pozostaje pod kontrolą kliniki w O.. Prowadzi rehabilitację we własnym zakresie polegającą na jeżdżeniu na rowerze stacjonarnym oraz masażach mięśni okołokręgosłupowych i obręczy miednicznej pod kontrolą instruktora - masażysty. Tego rodzaju aktywności a także rehabilitacja lecznicza są dla niej konieczne z uwagi na możliwą progresję zmian zwyrodnieniowych stawów krzyżowo - biodrowych oraz biodrowych. Powódka wymaga też okresowej kontroli i badania ortopedy, urologa oraz lekarza podstawowej opieki zdrowotnej. Po wypadku E. O. nie może jeździć na rowerze. Boi się też wychodzić z domu zimą w obawie przed ewentualnym upadkiem i złamaniami. W wyniku wypadku E. O. doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w 30 %. Występujące u E. O. problemy z nietrzymaniem moczu częściowo - w 1/4 - spowodowane są uszkodzeniem mechanicznym powstałym na skutek wypadku przy pracy, który miał miejsce dnia 06 czerwca 2008 roku. Wynikają one głównie ze zmian natury fizjologicznej - rozpoczynającego się u powódki samoistnego nietrzymania moczu, która to dolegliwość związana jest z jej wiekiem oraz przebytymi porodami. Przedmiotowy uszczerbek na zdrowiu kształtuje się na poziomie 12%, w tym następstwa wypadku stanowią 3%. Spowodowana wypadkiem niemożność poruszania się i wynikająca z niej konieczność leżenia w łóżku stanowiły dla powódki znaczące obciążenie psychiczne, tym bardziej, że przypomniały jej traumatyczne wspomnienia z dzieciństwa, kiedy to znajdowała się w podobnej sytuacji w związku z operacją dysplazji stawu biodrowego. Jej cierpienia wynikały również ze świadomości, że jest zdana na opiekę innych osób, sama nie będąc w stanie wykonać początkowo nawet podstawowych czynności życia codziennego. Po wypadku powódka stała się znacznie bardziej nerwowa i wybuchowa. Jest drażliwa, przeszkadza jej hałas. Unika też ludzi. Przeszkadzało jej, gdy jej córka przyjmowała w domu gości. Miała pretensje do członków rodziny w drobnych, codziennych sprawach. Stan psychiczny powódki doprowadził też do pogorszenia się jej stosunków rodzinnych. Jej aktywność i energia życiowa uległy znacznemu ograniczeniu. Nie może już jeździć na rowerze ani chodzić na dłuższe spacery. Cierpi też na problemy ze snem. Zimą towarzyszy jej lęk przed upadkiem i doznaniem kolejnego złamania. Obawia się również utraty pracy i skazania na łaskę bądź niełaskę rodziny. Negatywnie na sferę psychiczną powódki wpływają także niedogodności wynikające z towarzyszących jej problemów natury urologicznej, które wywołują u niej dodatkowy dyskomfort. W wyniku wypadku powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym w 8%.

W dniu 06 czerwca 2008 roku (...) Company spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. była objęta umową odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzonej działalności i posiadanego mienia oraz odpowiedzialności cywilnej za produkt/usługę zawartą z (...) spółką akcyjną z siedzibą w W.. Ochrona ubezpieczeniowa obejmowała także odpowiedzialność pracodawcy z tytułu wypadku przy pracy, z tym, że suma ubezpieczenia w tym zakresie została ustalona w wysokości 200.000 zł.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał powodom jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy: M. O. w wysokości 4.123 zł, K. G. 5.890 zł, zaś E. O. 11.780 zł. Pismami z dnia 22 lutego 2010 roku pełnomocnik powodów wystąpił do (...) S.A. o wypłatę jego pracodawcom zadośćuczynienia: M. O. w wysokości 30.000 zł, K. G. w wysokości 45.000 zł, zaś E. O. w kwocie 100.000 zł. W następstwie powyższego pozwany wszczął procedurę likwidacyjną. Po rozpatrzeniu zgłoszonego roszczenia na podstawie decyzji z dnia 17 maja 2010 roku pozwany przyznał i wypłacił na rzecz M. O. kwotę 6.000 zł tytułem zadośćuczynienia, odmawiając uwzględnienia jego żądania w pozostałej części. Pozwany ustalił, że kwotę adekwatną do doznanych przez powoda krzywd stanowiłaby suma 7.500 zł, którą pomniejszył o 20%, w której to części powód przyczynił się, w jego ocenie, do zaistniałego wypadku. Decyzją z dnia 17 maja 2010 roku K. G. ubezpieczyciel przyznał tytułem zadośćuczynienia kwotę 12.000 zł. Została ona określona poprzez pomniejszenie kwoty 15.000 zł, która jego zdaniem byłaby właściwa w stosunku do krzywd powódki, o 20%, w której to części przyczyniła się ona, według pozwanego, do jej powstania.

Na mocy decyzji (...) S.A. datowanej na ten sam dzień, co wskazane powyżej E. O. otrzymała natomiast zadośćuczynienie w wysokości 24.000 zł. Ubezpieczyciel ustalił, że sumą adekwatną do rozmiaru jej krzywdy byłaby kwota 30.000 zł, która została obniżona o 20% przyczynienia się powódki.

W ocenie Sądu I Instancji powództwo w przeważającej części zasługiwało na uwzględnienie.

Jak wskazał Sąd odpowiedzialności pozwanych z tytułu zadośćuczynienia powodom za krzywdę, jakiej doznali w wyniku mającego miejsce dnia 06 czerwca 2008 roku wypadku przy pracy nie budziła zasadniczych wątpliwości bowiem (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. wypłaciło powodom świadczenie w ustalonej przez siebie wysokości, co świadczyło w ocenie Sądu o tym, że nie kwestionowało swojej odpowiedzialności, a jedynie jej zakres. (...) Company spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. uznała swoją odpowiedzialność co do zasady, wskazując jedynie na przedwczesność żądania i jego wygórowaną wysokość. Sąd wskazał, że podstawę odpowiedzialności (...) Company spółki z ograniczoną odpowiedzialnością stanowi art. 415 k.c, oraz art. 445 § 1 k.c., powodowie byli pracownikami pozwanego, zgodnie z art. 207 § 1 k.p. ciążyła na nim odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy, zaniedbania w którym to zakresie uzasadniają odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie winy. Sąd podkreślił, że z protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy przyczyny wypadku stanowiły: niewłaściwy sposób składowania paneli izolacyjnych zbrakowanych, niewłaściwa koordynacja prac zbiorowych, niewłaściwy sposób wyjmowania potrzebnego panelu oraz brak instrukcji dotyczącej składowania i wykorzystania paneli zbrakowanych. Trzy spośród czterech z powyższych czynników obciążają pracodawcę, albowiem świadczą o niezapewnieniu przezeń powodom bezpiecznego stanowiska pracy, mimo że mógł i powinien podjąć w tym kierunku stosowne kroki.

Odpowiedzialność drugiego z pozwanych jak wskazał Sąd statuuje przepis art. 822 § 1 k.c, (...) Company spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. była objęta zawartą z nim umową odpowiedzialności cywilnej m. in. z tytułu prowadzonej działalności, która obejmowała także odpowiedzialność pracodawcy z tytułu wypadku przy pracy (w zakresie sumy ubezpieczenia wynoszącej 200.000 zł).

Obaj pozwani byli obowiązani do wypłacenia zadośćuczynienia za krzywdę wynikającą z tego samego zdarzenia, lecz jak wskazał Sąd na podstawie różnych tytułów, ich odpowiedzialność miała więc charakter in solidum. Odnosząc się do podniesionego zarzutu przedawnienia Sąd wskazał, że roszczenie powodów w zakresie sum, o które rozszerzono powództwo nie było przedawnione. Sąd powołał art. 442¹ § 1 k.c. i wskazał, że podwyższenie przez powodów dochodzonych sum nie należy traktować jako odrębnego roszczenia, a jedynie jako modyfikację pierwotnego żądania. Wniesienie pozwu nastąpiło zanim upłynął termin przedawnienia, przerywając jego bieg. Ponieważ powodowie otrzymali jednorazowe odszkodowanie z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Sąd wskazał, że podniesiony przez byłego pracodawcę zarzut przedwczesności żądania stał się bezprzedmiotowy.

Sąd następnie odniósł się do wysokości żądania. Sąd Rejonowy powołał szereg orzeczeń Sądu Najwyższego w tym zakresie i odnosząc je do realiów niniejszej sprawy, stwierdził, że powodowie udowodnili, że w związku z przedmiotowym wypadkiem doznali istotnych cierpień zarówno fizycznych, jak i psychicznych. Sąd podkreślił, że u każdego z nich zdarzenie to wywołało nieodwracalne skutki, które odczuwają aż do dzisiaj. Obecnie powodowie są w stanie sprawnie się poruszać, jednak przebyte urazy spowodowały trwałe ograniczenia ruchowe w obrębie wskazanych części ciała, na skutek wypadku lewa noga E. O. uległa skróceniu w porównaniu z prawą kończyną. Ponadto męczą się oni na skutek wysiłku fizycznego, co uniemożliwia im wykonywanie pracy, jaką trudnili się przed wypadkiem i przez co byli zmuszeni do podjęcia lżejszych zajęć. Powodowie jak wskazał Sąd wymagają ciągłej rehabilitacji, są bardziej narażeni na powstanie zwyrodnień niż osoby, które nie przeżyły podobnych urazów. Analizowane zdarzenie przyczyniło się też w 3 %, do powstałych u E. O. problemów z oddawaniem moczu. Szczególnie dotkliwe skutki wywołało natomiast u K. G., powodując u powódki przewlekłe biegunki oraz zapalenie jelita grubego, które nie rokuje pozytywnie co do całkowitego wyleczenia. Schorzenie to wymaga pozostawania przez nią pod stałą opieką lekarzy i terapii farmakologicznej. Sąd podkreślił, że spowodowany wypadkiem trwały uszczerbek na zdrowiu fizycznym powodów wyniósł odpowiednio: w przypadku M. O. 15%, K. G. 35%, zaś E. O. 33%. Cierpienia psychiczne spowodowały

u każdej z powódek uszczerbek na zdrowiu psychicznym w wysokości 8%, zaś u M. O. w wysokości 5%. Łączny trwały uszczerbek u M. O. oszacowano na 20%, u K. G. na 43%, zaś u E. O. na 42%.

Mając to na uwadze i fakt przyczynienia się powodów do zaistnienia wypadku w 20%, Sąd przyznał M. O. zadośćuczynienie w kwocie 26.000 zł, K. G. 56.800 zł, zaś E. O. 43.200 zł. Rozmiar przyczynienia się powodów Sąd określił na podstawie wskazanych w niekwestionowanym przez powodów protokole powypadkowym przyczyn, które doprowadziły do zaistnienia wypadku. Sąd wskazał, że przy określaniu wysokości świadczeń uwzględnił również wysokość wypłaconego powodom przez pozwanego ubezpieczyciela świadczenia oraz wysokość otrzymanego przez nich z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jednorazowego odszkodowania. W ocenie Sądu przyznane kwoty stanowią odpowiednie sumy w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. dadzą bowiem powodom satysfakcję moralną, ale również finansową, rekompensując - na ile to możliwe - doznane cierpienia i niewątpliwe pogorszenie sytuacji życiowej.

Ponieważ odpowiedzialność pozwanych miała charakter in solidum, Sąd zawarł w wyroku zastrzeżenia, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego z nich z obowiązku zapłaty do wysokości zaspokojonego roszczenia.

Orzeczenie o odsetkach od kwoty głównej oparto na art. 481 § 1 k.c. Sąd wskazując na poglądy orzecznictwa wskazał, że w jego ocenie w niniejszej sprawie właściwym było przyznanie powodom odsetek ustawowych dopiero od daty wyrokowania, tj. od dnia 13 stycznia 2016 roku, nie zaś zgodnie z ich żądaniem od dnia 30 marca 2010 roku. Dopiero bowiem po przeprowadzeniu obszernego i długotrwałego postępowania dowodowego jak wskazał Sąd, obejmującego m. in. zasięgnięcie opinii biegłych kilku specjalności możliwe było ustalenie rozmiarów doznanych przez nich na skutek wypadku krzywd. Sąd wskazał też, że brak jest obecnie możliwości zweryfikowania, jak kształtował się poziom krzywdy powodów w dniu, od którego zażądali oni odsetek. Za rozstrzygnięciem przedmiotowej treści w ocenie Sądu przemawiał dodatkowo fakt, że pozwani nie kwestionowali swojej odpowiedzialności co do zasady, zaś ubezpieczyciel wypłacił im zadośćuczynienie w wysokości, jego zdaniem, odpowiedniej.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. dokonując ich stosunkowego rozdzielania. M. O. wygrał sprawę w 76,5%, K. G. zasądzono natomiast 81,1% dochodzonego przez nią roszczenia, E. O. wygrała sprawę w 72%. Jak wskazał Sąd solidarny charakter zobowiązania pozwanych z tytułu kosztów procesu stanowi konsekwencję ich odpowiedzialności in solidum za roszczenie główne, wobec którego orzeczenie o kosztach ma charakter uboczny. Sąd pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. z uwagi na skomplikowany charakter rozliczeń między stronami. Z uwagi na charakter dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz.U. z 2014 roku, poz. 1025 z późn. zm.) Sąd odstąpił od ściągnięcia z zasądzonego na rzecz M. O. roszczenia kosztów sądowych w części, w której jego żądanie nie zostało uwzględnione, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Apelacje od wyroku złożyli obaj pozwani.

Pozwany (...) .U. S.A zaskarżył wyrok w części w zakresie punktu 1) zaskarżonego wyroku w części uwzględniającej powództwo M. O. w kwocie ponad 6.000 zł wraz z odsetkami od zaskarżonej części orzeczenia, w zakresie punktu zaskarżonego wyroku w części uwzględniającej powództwo E. O. w kwocie ponad 26.000 zł wraz z odsetkami od zaskarżonej części orzeczenia, w zakresie punktów 7) - 10) zaskarżonego wyroku w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

1) naruszenie prawa materialnego, a to art. 442¹ § 1 k.c. w związku z art. 445 § 1 k.c. oraz art. 123 § 1 pkt 1) k.c. poprzez przyjęcie, iż wytoczenie powództwa o zapłatę wskazanych przez Powodów należności tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i w wysokości przez nich wskazanej przerywa bieg przedawnienia roszczeń o zadośćuczynienie także w wysokości przekraczającej określone w pozwie kwotowo żądania i w konsekwencji nie uwzględnienie podniesionego przez Pozwaną Ad 1 zarzutu przedawnienia w zakresie rozszerzonego żądania pozwu.

Pozwany Ad 2 podniósł jednocześnie zarzut przedawnienia roszczeń Powodów w zakresie objętym rozszerzeniem żądania pozwu wskazanym w piśmie procesowym strony powodowej z dnia 6 lipca 2015 r.

Pozwany wniósł o: zmianę wyroku Sądu Rejonowego poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zmianę orzeczenia w zakresie regulującym koszty procesu; zasądzenie od Powodów na rzecz pozwanej (...) .U. S.A. zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o sprostowanie oczywistej omyłki pisarskiej zawartej w treści zaskarżonego wyroku poprzez oznaczenie Pozwanej Ad 2 jako „G. (...) (...)”, bowiem to ten podmiot był stroną postępowania, natomiast w komparycji wyroku wpisano „ (...) .U. S.A.”, co stanowi oczywistą omyłkę pisarską.

Pozwany (...) Company sp. z o.o. zaskarżył wyrok w części:

1. w zakresie punktu 1) zaskarżonego wyroku w części uwzględniającej powództwo M. O. w kwocie ponad 6.000 zł wraz z odsetkami od zaskarżonej części orzeczenia,
2. w zakresie punktu 3) zaskarżonego wyroku w części uwzględniającej powództwo K. G. w kwocie ponad 13.000 zł wraz z odsetkami od zaskarżonej części orzeczenia,
3. w zakresie punktu 5) zaskarżonego wyroku w części uwzględniającej powództwo E. O. w kwocie ponad 26.000 zł wraz z odsetkami od zaskarżonej części orzeczenia,
4. w zakresie punktów 7) – 10) zaskarżonego wyroku w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

1) naruszenie prawa materialnego, a to art. 442¹ § 1 k.c. w związku z art. 445 § 1 k.c. oraz art. 123 § 1 pkt 1) k.c. poprzez przyjęcie, iż wytoczenie powództwa o zapłatę wskazanych przez Powodów należności tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i w wysokości przez nich wskazanej przerywa bieg przedawnienia roszczeń o zadośćuczynienie także w wysokości przekraczającej określone w pozwie kwotowo żądania i w konsekwencji nie uwzględnienie podniesionego przez Pozwanego zarzutu przedawnienia w zakresie rozszerzonego żądania pozwu.

Pozwany wniósł o:

- 1) zmianę wyroku Sądu Rejonowego poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zmianę orzeczenia w zakresie regulującym koszty procesu;
- 2) zasądzenie od Powodów na rzecz pozwanej Pozwanego zwrotu kosztów postępowania

Postanowieniem z dnia 10 marca 2016 r. Sąd Rejonowy postanowił sprostować oczywiste omyłki w wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa w Warszawie z dnia 13 stycznia 2016 r. w ten sposób, że każdorazowo w miejsce słów (...) wpisać prawidłowo (...)

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Żadna z apelacji nie zasługuje na uwzględnienie i nie może skutkować zmianą zaskarżonego wyroku. Brak jest również podstaw do uchylenia wyroku z urzędu.

Sąd Okręgowy w całości przyjmuje za własne ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd Rejonowy, podziela również zaprezentowaną ocenę prawną oraz przywołane w uzasadnieniu poglądy judykatury. Podkreślenia wymaga, że uzasadnienie Sądu Rejonowego jest niezwykle obszerne i wyczerpujące, wskazuje na wnikliwą analizę zebranego materiału dowodowego, poglądów judykatury oraz przepisów prawa w odniesieniu do zgłoszonego przez powodów roszczenia.

Odnosząc się do zarzutów apelacji wskazać należy, że Sąd Okręgowy nie podziela zapatrywania wyrażonego w obu apelacjach iżby roszczenie powodów w zakresie rozszerzonym w piśmie z 6 lipca 2015 r. było przedawnione.

Sąd Rejonowy w ocenie Sądu Okręgowego nie naruszył również przepisów art. 442¹ § 1 k.c. w związku z art. 445 § 1 k.c. oraz art. 123 § 1 pkt 1) k.c. i prawidłowo uargumentował swoje stanowisko, które Sąd Okręgowy podziela.

Zgodnie z art. 123 § 1 k.c. pkt 1) bieg przedawnienia przerywa się: 1) przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia; 2) przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje; 3) przez wszczęcie mediacji, zgodnie zaś z art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę, § 2 stanowi, że jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a § 3, mówi, że w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Z powyższego wynika, że zasadniczy termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wynikłej z czynu niedozwolonego - to trzy lata, przy czym przyjmuje się, że jego bieg rozpoczyna się z dniem, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Obie przesłanki powinny być spełnione łącznie. Właściwą chwilą dla określenia początku trzyletniego biegu przedawnienia jest moment "dowiedzenia się o szkodzie", gdy poszkodowany "zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody"; inaczej rzecz ujmując, gdy ma "świadomość doznanej szkody" (por. uchwałę składu 7 sędziów SN z dnia 11 lutego 1963 r., III PO 6/62, OSNCP 1964, Nr 5, poz. 87). Szkoda przyszła powstaje "nie jednocześnie, lecz dopiero za jakiś czas po zdarzeniu powodującym powstanie szkody, jako jego konieczna konsekwencja" (por. uchwałę składu 7 sędziów SN z dnia 17 czerwca 1963 r., III CO 38/62, OSNCP 1965, poz. 21). Dopóki szkoda nie nastąpi, dopóty bieg przedawnienia w ogóle nie może się rozpocząć, z tym jednak zastrzeżeniem, iż nie można skutecznie dochodzić roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym w sytuacji, gdy szkoda wystąpiła po upływie 10-letniego terminu określonego w art. 442 § 1 zd. 2 (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: uchwałę składu 7 sędziów SN z dnia 12 lutego 1969 r., III PZP 43/68, OSNCP 1969, Nr 9, poz. 150; postanowienie z dnia 17 lutego 1982 r., III PZP 3/81, OSNCP 1983, Nr 1, poz. 8 oraz uchwałę z dnia 25 września 1992 r., III CZP 118/92, nie publ.). Dopiero uzyskanie wiadomości o istocie schorzenia i jego konsekwencjach jest dowiedzeniem się o szkodzie i może stanowić zdarzenie, od którego należy liczyć trzyletni okres przedawnienia z art. 442 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2002 r., III CKN 597/2000, niepubl.)

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, jak słusznie podkreśla apelujący i co wskazał Sąd Rejonowy, że co do roszczeń rozpoznawanych w niniejszej sprawie mamy do czynienia z trzyletnim terminem przedawnienia.

W pozwie złożonym w dniu 16 listopada 2010 r. powodowie wnosili o zapłatę określonych kwot tytułem zadośćuczynienia za doznaną na skutek wypadku przy pracy, który miał miejsce 6 czerwca 2008 r., krzywdę. Powodowie powoływali się przy tym na krzywdę, która już zaistniała oraz na skutki wypadku, które mogą się pojawić w przyszłości, wskazując, że konsekwencje wypadku wciąż trwają. Ponieważ zaś zadośćuczynienie należne jest za wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, których doznał powód: te, które odczuwał w przeszłości, aktualne i te, które będzie odczuwał do końca życia podkreślić należy, że podstawa faktyczna zmodyfikowanego w dniu 6 lipca 2015 r. żądania została wskazana już w pozwie z listopada 2010 r. Podkreślenia przy tym wymaga, że charakter zadośćuczynienia pieniężnego z art. 445 § 1 k.c., będącego swoistą formą odszkodowania, w zasadzie jednorazowego i dlatego podlegającego jednorazowemu zasądzeniu, przemawia przeciwko dopuszczalności domagania się więcej

niż jednego zadośćuczynienia za tę samą krzywdę. Ponadto powodowie w dacie składania pozwu nie zdawali sobie sprawy ze wszystkich ujemnych następstw zdarzenia, istoty i rozmiaru doznanego uszczerbku na zdrowi i pełnych konsekwencji wypadku, a więc de facto nie mieli pełnej wiedzy o szkodzie.

Mając na uwadze powyższe i wskazując również na pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale 7 sędziów z dnia 31 maja 1981 r., III CZP 57/80 mającej moc zasady prawnej (OSNCP 1/82, poz. 1) zgodnie z którym wytoczenie powództwa o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przerywa bieg dziesięcioletnich terminów przedawnienia przewidzianych w art. 442 k.c. także co do roszczeń przyszłych, nie objętych żądaniami pozwu, jeżeli możliwość ich powstania w przyszłości wynika z faktów przytoczonych przez powoda, stwierdzić należy, że powodowie skutecznie przerwali bieg terminu przedawnienia swoich roszczeń o zadośćuczynienie z tytułu czynu niedozwolonego – wypadku z dnia 6 czerwca 2008 r. poprzez złożenie pozwu w dniu 16 listopada 2010 r. Modyfikacja powództw z dnia 6 lipca 2015 r. mieści się w podstawie faktycznej pozwu z listopada 2010 r., powodowie nie wystąpili z nowym roszczeniem obok pierwotnego, ani z innym roszczeniem zamiast pierwotnego. Modyfikacja powództwa dotyczy wyłącznie żądanej z tego samego tytułu i na tej samej podstawie faktycznej (zadośćuczynienia za krzywdę) kwoty na skutek dowiedzenia się po przeprowadzonym postępowaniu dowodowym o faktycznym rozmiarze szkody niemajątkowej. Skutek wniesienia pozwu w postaci przerwania biegu terminu przedawnienia rozciąga się więc w ocenie Sądu Okręgowego na całe roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wywiedzione na podstawie art. 445 kc w zw. z art. 415 kc. Wbrew twierdzeniom apelacji rozmiar krzywdy został bowiem ujawniony w toku niniejszego obszernego i długotrwałego postępowania, na co zwrócił uwagę Sąd Rejonowy chociażby w uzasadnieniu rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek.

W ocenie Sądu Okręgowego w sprawie niniejszej nie można pominąć również tego, że powodowie przed wystąpieniem do sądu wzywali pozwanego ubezpieczyciela do zapłaty kwot znacznie przewyższających żądanie zgłoszone pierwotnie w pozwie (co było też przedmiotem ustaleń Sądu Rejonowego). Doświadczenie życiowe wskazuje, że różne mogą być przyczyny, np. ekonomiczne tego, że strony występują do sądu z mniejszym roszczeniem. Okoliczności te wskazują, że już w 2010 roku powodowie oceniali swoją krzywdę na wyższym poziomie, a przeprowadzone postępowanie utwierdziło ich w przekonaniu, że ich pierwotne żądania były zaniżone, jeżeli w ogóle dopiero to postępowanie nie doprowadziło do ujawnienia prawdziwych rozmiarów krzywdy, a wówczas należałoby przyjąć, że dopiero po przeprowadzeniu postępowania dowodowego powodowie uzyskali wiedzę o szkodzie i termin przedawnienia zaczął biec dopiero od tego momentu. Jak wykazało bowiem niniejsze postępowanie trwały uszczerbek na zdrowiu jakiego na skutek wypadku doznał M. O. wynosi 20 %, a nie jak stwierdził ZUS 7 %, trwały uszczerbek na zdrowiu K. G. wynosi 43 %, a nie 10 % stwierdzone przez ZUS, również w zakresie uszczerbku o trwałym charakterze w stosunku do E. O. znacznie odbiega on od tego jaki przyjął ZUS (42% zamiast 20%). W tych okolicznościach trudno też przyjąć, że wypłata przez Ubezpieczyciela odpowiednio kwot 6000 złotych na rzecz M. O., 12 000 zł na rzecz K. G. i 24 000 zł na rzecz E. O. mogły zaspokoić roszczenia powodów z tytułu doznanej krzywdy, co z kolei skłania również do oceny, że zarzuty przedawnienia podniesione ostatecznie przez oboje pozwanych pozostają w sprzeczności z art. 5 kc.

Mając na względzie powyższe rozważania za niezasadne uznać należy zarzuty apelacji naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego. W ocenie Sądu Okręgowego za stanowiskiem przyjętym w obu apelacjach nie przemawiają również przywołane w nich orzeczenia.

Z uwagi na niezasadność obu apelacji podlegały one oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 kpc w zw. z § 2 ust. 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, zgodnie z wynikiem postępowania zasądzając od pozwanych solidarnie na rzecz każdego z powodów poniesione przez nich w instancji odwoławczej koszty zastępstwa procesowego.